

# Magdalena Sobas

---

## Cywilnoprawna odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez zwierzęta na gruncie art. 431 Kodeksu Cywilnego

---

Roczniki Administracji i Prawa 15/2, 149-167

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Oryginalny artykuł naukowy**

**Original Article**

Data wpływu/Received: 27.08.2015

Data recenzji/ Accepted: 18.11.2015

Data publikacji/Published: 14.12.2015

Źródła finansowania publikacji: **środki własne Autora**

**Authors' Contribution:**

(A) Study Design (projekt badania)

(B) **Data Collection (zbieranie danych)**

(C) Statistical Analysis (analiza statystyczna)

(D) **Data Interpretation (interpretacja danych)**

(E) Manuscript Preparation (redagowanie opracowania)

(F) **Literature Search (badania literaturowe)**

*Magdalena Sobas<sup>1</sup>*

CYWILNOPRAWNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA SZKODY  
WYRZĄDZONE PRZEZ ZWIERZĘTA NA GRUNCIE  
ART. 431 KODEKSU CYWILNEGO<sup>2</sup>

WSTĘP

Od chwili wejścia w życie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt (dalej: u.o.z.), tj. 24 października 1997 roku<sup>3</sup>, w polskim porządku prawnym dokonano tzw. dereifikacji – zwierzę przestało funkcjonować jedynie jako przedmiot prawa, niezdolny do jakichkolwiek uczuć, tradycyjnie przypisywanych wyłącznie istocie ludzkiej, lecz jawi się jako swoisty *quasi* „podmiot” przysługujących mu praw o złożonej, prawie dychotomicznej naturze prawnej („zwierzę nie jest rzeczą”<sup>4</sup>, „w *sprawach* nieuregulowanych w ustawie do zwierząt stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące rzeczy”<sup>5</sup>).

<sup>1</sup> mgr; doktorantka Uniwersytetu Śląskiego; Biuro Pełnomocnika Terenowego Rzecznika Praw Obywatelskich w Katowicach.

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny (Dz.U. 2014, poz. 121, 827, ze zm.).

<sup>3</sup> Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt (Dz.U. 1997, nr 111, poz. 724, ze zm.).

<sup>4</sup> Ibidem.

<sup>5</sup> Ibidem.

Jak wynika z przepisów wymienionej ustawy, zwierzęciu jako istocie żywej przysługuje szereg uprawnień o charakterze indywidualnym i uniwersalnym, jest to w szczególności prawo do życia, do poszanowania, opieki czy ochrony, a przede wszystkim do humanitarnego traktowania ze strony gatunku ludzkiego (art. 1 art. 4 u.o.z.), i to nie tylko ze strony człowieka jako samodzielnej, autonomicznej jednostki, ale również ze strony systemu prawnego jako zorganizowanego zespołu środków mających na celu zagwarantowanie rzeczywistego, realnego egzekwowania przewidzianych rozwiązań systemowych. W szczególności ochrona administracyjnoprawna czy prawnokarna posiadają szereg usystematyzowanych narzędzi prawnych, na gruncie których zwierzę przy pomocy występującego w jego imieniu (i w ochronie przysługujących mu uprawnień) człowieka, jest w stanie egzekwować zagwarantowane prawnie, humanitarne wymogi względem innych niż człowiek żywych stworzeń. Stworzeń zdolnych do odczuwania bólu i cierpienia, wymierzanego ze strony pozornego przyjaciela, opiekuna. Jednakże jak wskazuje M. Goettel, pojęcie zwierzęcia jako „podmiotu” praw jest pojęciem wysoce kontrowersyjnym i w niektórych środowiskach nie do przyjęcia, w szczególności w przypadku, gdy pojęcie to odnosi się do zwierzęcia, jako podmiotu, który kuriozalnie posiadałby prawa o charakterze cywilnoprawnym<sup>6</sup>. Należałoby zadać pytanie – czym różni się zwierzę od człowieka niezdolnego do świadomego pojmowania otaczającego go świata, który to człowiek podlega ochronie prawnej, posiada określone prawa i obowiązki?

Ustawodawca poprzez odebranie zwierzęciu przymiotu rzeczy, a z drugiej strony nakaz zastosowania w stosunku do niego, w przypadkach nieuregulowanych, przepisów dotyczących rzeczy nadaje istocie tej swego rodzaju dualistyczną naturę prawną. Problematyka zwierząt jako organizmów niejako podległych człowiekowi, pozostających pod jego pieczęcią, opieką i niejednokrotnie władaniem związana jest również z kwestią odpowiedzialności za szkody wynikłe w związku z chowem lub posługiwaniem się zwierzęciem, w przypadku gdy wyrządza ono szkodę. W sytuacji tej znajdują zastosowanie przepisy ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny (dalej Kodeks cywilny, k.c.), a dokładnie normy zawarte w tytule VI tejże ustawy, co jest *expressis verbis* wyrazem woli ustawodawcy.

## PRZESŁANKI ODPOWIEDZIALNOŚCI

Ustawodawca w art. 415 k.c. zawarł normę ogólną dotyczącą odpowiedzialności odszkodowawczej, którą to normę zmodyfikował w przepisie art. 431 k.c. odnoszącym się do odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez zwierzęta, jako istot zdolnych do podejmowania wewnętrznych samodzielnych decyzji instynktownych, niezależnie od woli bądź nawet wiedzy człowieka.

Na podstawie przepisu art. 415 k.c. za szkodę odpowiada osoba, której zawinione zachowanie jest źródłem powstania szkody, przy czym zdarzeniem sprawczym w rozumieniu wymienionego przepisu może być zarówno działanie, jak i zaniechanie<sup>7</sup>. Jedno-

<sup>6</sup> M. Goettel, *Sytuacja zwierzęcia w prawie cywilnym*, LEX 2013, nr 174850.

<sup>7</sup> Wyrok SA w Łodzi z dnia 15 maja 2014 roku, I ACa 1320/12, LEX nr 1480467.

czeńnie wymaga się, aby czyn sprawcy, który pociąga za sobą konieczność poniesienia odpowiedzialności cywilnej, wykazywał cechy niewłaściwości postępowania odnoszące się do strony przedmiotowej i podmiotowej<sup>8</sup>.

Do standardowych przesłanek odpowiedzialności deliktowej za czyny niedozwolone<sup>9</sup> należy przede wszystkim konieczność zaistnienia określonego zdarzenia, z którym przepis prawa nierozzerwalnie wiąże konieczność poniesienia przez podmiot odpowiedzialności, a także wystąpienie szkody, która jest wynikiem tego zdarzenia – zatem łącznikiem pomiędzy zdarzeniem a szkodą staje się swoisty związek przyczynowo-skutkowy. Przepis tego artykułu, jak wskazują chociażby W. Czachórski<sup>10</sup> czy P. Machnikowski<sup>11</sup>, wiąże odpowiedzialność jedynie za czyn własny, i to czyn człowieka. Odpowiedzialność deliktowa wynikająca z art. 415 k.c. oparta jest na zasadzie winy, co wprost wynika z treści wyżej wymienionego przepisu, którą M. Sośniak określa jako zachowanie wyrządzające szkodę ze względu na indywidualne cechy sprawcy tejże szkody, które to zachowanie musi być naznaczone cechą bezprawności<sup>12</sup>. W przypadku tego rodzaju odpowiedzialności istotnym jej rdzeniem jest wina podmiotu, jednakże polski ustawodawca nie wprowadził legalnej definicji tego pojęcia, i to zarówno na gruncie prawa cywilnego, jak i innych dziedzin prawa. Wina jest również kategorią niezwykle ważną ze względów dowodowych w zainicjowanym, ewentualnym postępowaniu cywilnym zmierzającym do ustalenia sprawcy szkody i jego odpowiedzialności odszkodowawczej.

W doktrynie na pojęcie to składają się dwa elementy – po pierwsze, jest to element obiektywny – czyli bezprawność zachowania sprawcy szkody, a po drugie, jest to możliwość przypisania sprawcy deliktu świadomości przy jego popełnianiu<sup>13</sup>, czy nawet wprost uświadomienie w chwili dokonywania czynu o jego niewłaściwości, wręcz naganności w świetle obowiązujących zasad i ustalonego prawa. W doktrynie bezprawność pojmowana jest jako niezgodność z ustalonymi zasadami obowiązującego porządku prawnego. Jest to kategoria obiektywna, niezależna i całkowicie oderwana od zawinienia podmiotu wyrządzającego szkodę. Poglądy orzecznictwa kształtują się podobnie, jednak z pewnymi modyfikacjami – zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 22 września 1986 roku za bezprawność zachowania uważa się postępowanie, które polega na przekroczeniu mierników i wzorców wynikających zarówno z wyraźnych przepisów, zwyczajów, utartej praktyki, jak i zasad współżycia społecznego<sup>14</sup>. Z kolei w wyroku z 19 października 2012 roku Sąd Najwyższy<sup>15</sup> stwierdził, że *de lege lata* zachowanie się sprzeczne z zasadami

<sup>8</sup> Ibidem.

<sup>9</sup> „Ustawowe określenie czynu niedozwolonego (art. 415 k.c.) obejmuje wszystkie czyny zasługujące na społecznie ujemną ocenę, jeżeli tylko wywołały one szkodę” – wyrok SN z dnia 22 września 1986 roku, IV CR 279/86, LEX nr 530539.

<sup>10</sup> Z. Radwański [w:] *System prawa cywilnego. Prawo zobowiązań – część ogólna*, t. III, cz. I, red. W. Czachórski, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1986, s. 528.

<sup>11</sup> P. Machnikowski [w:] *System prawa prywatnego*, red. A. Olejniczak, t. VI, Warszawa 2009, s. 385.

<sup>12</sup> M. Sośniak, *Bezprawność zachowania jako przesłanka odpowiedzialności cywilnej za czyny niedozwolone*, Kraków 1959, s. 78.

<sup>13</sup> M. Serwach, *Wina jako zasada odpowiedzialności cywilnej oraz okoliczność zwalniająca z obowiązku naprawienia szkody*, „Wiadomości Ubezpieczeniowe” 2009, nr 1, s. 86 i n.

<sup>14</sup> Wyrok SN z dnia 22 września 1986 r., IV CR 279/86, LEX nr 530539.

<sup>15</sup> Wyrok SN z dnia 19 października 2012 roku, V CSK 501/11, LEX nr 1243100.

współzycia społecznego lub dobrymi obyczajami nie może być samo przez się uważane za bezprawne z punktu widzenia odpowiedzialności przewidzianej w art. 415 k.c., jeżeli jednocześnie nie stanowi naruszenia bezwzględnie obowiązującego przepisu prawa<sup>16</sup>. Zatem w orzecznictwie kształtuje się wyraźny pogląd dotyczący bezprawności sztywno wynikającej z norm *ius cogens*.

## ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA ZWIERZĘTA NA GRUNCIE ART. 431 KODEKSU CYWILNEGO

Istotą zachowania określonego w art. 415 k.c. jest czyn własny sprawcy deliktu, dlatego też ustawodawca w art. 431 § 1 k.c. wprowadził modyfikację zasad odpowiedzialności wynikającej z wymienionego przepisu w przypadku, gdy szkoda nie jest wyrządzana bezpośrednio przez określony podmiot, ale przez zwierzę, które zgodnie z wolą ustawodawcy człowiek „chowa lub posługuje się nim”.

Jak jednak należy rozumieć pojęcie „zwierzę”? Ustawodawca nie wprowadził definicji legalnej tego terminu. Wskazówkę zawierają przepisy ustawy o ochronie zwierząt, w których zwierzę w art. 1 określone zostało jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia. Dodatkowo w myśl tejże ustawy zwierzę należy pojmować jako istotę znajdującą się na wyższych szczeblach rozwoju, zatem zgodnie z art. 2 ustawy uregulowania te odnoszą się do kręgowców. Dalej w tzw. „słowniczku ustawowym” zawarto kolejną wskazówkę odnoszącą się do zakresu regulacji ustawowej – tzn. wymieniono kategorie zwierząt, które niejako podlegają przepisom ustawy (art. 4). Podobnie w ustawie z dnia 11 marca 2004 roku o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt<sup>17</sup> czy w ustawie z dnia 2 kwietnia 2004 roku o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt<sup>18</sup> ustawodawca również nie wprowadził definicji legalnej pojęcia zwierzęcia, ale definiuje określone kategorie zwierząt, takie jak na przykład zwierzęta gospodarskie czy wodne.

Zgodnie z założeniem legislacyjnym odpowiedzialność za zwierzęta odnosi się wyłącznie do zwierząt pozostających pod opieką, władztwem czy też w posiadaniu człowieka – tzw. wina w sprawowaniu nadzoru<sup>19</sup>. Zatem przepis art. 431 k.c. w świetle ustawy

<sup>16</sup> Z kolei w wyroku z 1986 roku SN stwierdził, iż bezprawność zachowania w rozumieniu art. 415 Kodeksu cywilnego polega na przekroczeniu mierników i wzorców wynikających z wyraźnych przepisów, zwyczajów, utartej praktyki, czy wreszcie z zasad współzycia społecznego (wyrok SN z dnia 22 września 1986 roku, IV CR 279/86, LEX nr 530539). Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 2013 roku bezprawność opisuje jako efekt ogólnego, normatywnego zakazu, skutecznego *erga omnes*, niewyrządzania sobie nawzajem szkody. Czyn niedozwolony w znaczeniu art. 415 k.c. może mieć miejsce tylko wtedy, gdy sprawca szkody naruszył obowiązek powszechny, ciążyący na każdym. Sąd wskazuje również, iż zachowanie bezprawne to zachowanie stanowiące złamanie określonych reguł postępowania, zachowanie sprzeczne z obowiązującym porządkiem prawnym, poprzez który rozumieć należy nakazy i zakazy wynikające z norm prawnych, moralnych i obyczajowych, czyli zasad współzycia społecznego (wyrok SA w Katowicach z dnia 5 czerwca 2013 roku, I ACa 299/13, LEX nr 1339338).

<sup>17</sup> Ustawa z dnia 11 marca 2004 roku o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt (Dz.U. 2014 nr 1539).

<sup>18</sup> Ustawa z dnia 2 kwietnia 2004 roku o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt (Dz.U. 2008, nr 204, poz. 1281, ze zm.).

<sup>19</sup> A. Rzetecka-Gil, *Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania – część ogólna*, 2011, LEX/el. 2011, nr 8853.

o ochronie zwierząt odnosi się do szeroko rozumianej kategorii zwierząt – mogą być to zwierzęta typowo domowe, zwierzęta hodowlane, gospodarskie, laboratoryjne, wykorzystywane do celów specjalnych, czy nawet zwierzęta potocznie określane jako dzikie<sup>20</sup>, jednak ich sytuacja faktyczna musi spełniać przesłankę chowu lub posługiwania się nimi przez człowieka<sup>21</sup> jako określonego podmiotu prawa<sup>22</sup>.

Przepis ten nie znajduje zastosowania w przypadku szkód wyrządzonych przez zwierzęta niepozostające pod wymaganą ustawowo pieczę człowieka, tj. zwierzęta żyjące w swych naturalnych środowiskach w stanie wolnym, których zachowania powodujące szkodę podlegają odrębnym regulacjom prawnym, co znalazło również wyraz w orzecznictwie<sup>23</sup>. W przypadku przepisu art. 431 § 1 k.c. odpowiedzialnością za wyrządzoną przez zwierzę szkodę obarczony jest podmiot, który sprawuje nad zwierzęciem faktyczną pieczę, tj. chowa je lub posługuje się nim, zatem krąg podmiotów zobowiązanych z tytułu tejże odpowiedzialności rozumiany jest w sposób szeroki, jako osób sprawujących faktyczne władztwo nad zwierzęciem. Innymi słowy, może być to zarówno właściciel zwierzęcia, jego posiadacz, dzierżyciel<sup>24</sup>, jak i osoba sprawująca nad nim pieczę na podstawie jakiegokolwiek tytułu prawnego, a również, jak wskazuje M. Safjan<sup>25</sup>, bez takiej podstawy.

Istotną kwestią jest odpowiedź na pytanie – jaki podmiot należy uznać za chowającego lub posługującego się zwierzęciem? Otóż w przepisach odnoszących się do zwierząt ustawodawca często posługuje się pojęciem „chowu”, a także „posługiwania się” zwierzę-

<sup>20</sup> Wyrok SN z dnia 21 listopada 1961 roku, IV CR 138/61, OSN 1963, nr 7-8, poz. 144. Por. Wyrok Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 28 czerwca 2005 roku, VI Ca 431/05, niepublikowany.

<sup>21</sup> Mimo powszechnie przyjętego poglądu zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie, SN w uchwale z dnia 17 października 1991 roku stwierdził, iż na gruncie art. 431 k.c. za chowającego zwierzę dzikie żyjące na wolności (wilka) może być uznany zarządca lub dzierżawca obwodu łowieckiego, a chowającym nie jest Skarb Państwa. Ponadto SN wskazał, iż wykładnia art. 431 §1 i 2 k.c. obejmuje zarówno zwierzęta domowe, jak i dzikie. Dopiero jednak wyjaśnienie zwrotu „ten, kto chowa” powoduje ścieśnienie zakresu tego pojęcia do zwierząt domowych i dzikich, ale takich, które nie żyją na wolności, oraz wyeliminowania z niego zwierząt dzikich żyjących na wolności. Dodatkowo SN stanął na stanowisku, iż wykładnia art. 431 k.c. prowadząca do pozbawienia poszkodowanego przez dzikie zwierzęta żyjące na wolności możliwości poszukiwania ochrony prawnej na jego podstawie (...) nie da się pogodzić z aktualnym stanem prawnym (na dzień 17 października 1991 roku). Sąd wskazał również, iż art. 431 k.c. przypisuje odpowiedzialność nie temu, komu względem zwierzęcia służy prawo, ale temu, kto zwierzę chowa, kto sprawuje nad nim pieczę (Uchwała SN z dnia 17 października 1991 roku, III CZP 100/91, OSP 1992/7/166, LEX nr 5335). Pogląd SN z 1991 roku jest stanowiskiem precedensowym i odosobnionym, szeroko krytykowanym, m.in. w głosie A. Szpunara, który stwierdził, iż poza przypadkami przewidzianymi w prawie łowieckim, obowiązujące przepisy nie przewidują odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez dzikie zwierzęta (Glosa do uchwały SN z dnia 17 października 1991 roku, III CZP 100/91. Teza nr 2, LEX nr 4796/2), podkreślił również, że przepis art. 431 § 1 k.c. obejmuje zwierzęta dzikie, jednak tylko takie, które znajdują się w cyrkach, ogrodach zoologicznych itd. (Glosa do uchwały SN z dnia 17 października 1991 roku, III CZP 100/91. Teza nr 2, LEX nr 4796/1).

<sup>22</sup> Por. Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania. Część ogólna*, Warszawa 2012, s. 231.

<sup>23</sup> Por. wyrok SN z 21 listopada 1961 roku, IV CR 138/61, OSNC 1963/7-8/144, LEX 105897; wyrok SN z dnia 17 czerwca 1966 roku, I CR 360/66, OSNC 1967/2/30, LEX 463; wyrok SN z dnia 3 grudnia 2008 roku, V CSK 310/88; wyrok Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 27 czerwca 2005 roku, VI Ca 431/05, niepublikowany.

<sup>24</sup> Kwestia odpowiedzialności dzierżyciela za szkodę wyrządzoną przez zwierzę na podstawie art. 431 k.c. jest kwestią sporną w doktrynie i zostanie omówiona w dalszej części pracy.

<sup>25</sup> M. Safjan [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 1-449*<sup>10</sup>, t. I, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2011, s. 1361.

ciem. Należy jednak z całą odpowiedzialnością stwierdzić, iż w tymże przypadku pojęcie „chówu” nie jest równoznaczne z pojęciem „hodowli”, chociażby ze względu na regulacje zawarte w ustawie o ochronie zwierząt z 1997 roku, a dokładniej na zwrot przyjęty w art. 12 ust. 2 i zawarty tam tzw. logiczny funktor alternatywy nierozłącznej („lub”) wskazujący na nietożsamość obu tych pojęć. W latach 80. ubiegłego wieku pojęcie „chów” było w doktrynie rozmaicie określane. M. Nesterowicz chowającego zwierzę określał jako podmiot sprawujący pieczę nad zwierzęciem, dostarczający mu schronienia i utrzymania, Z.K. Nowakowski uważał, iż chowający to osoba, która dla własnej korzyści dostarcza schronienia i utrzymania zwierzęciu, jednocześnie obejmując nad nim pieczę, jednak nie dla przemijających celów, ale na czas dłuższy, z kolei Z. Masłowski korzyść dookreślił poprzez wskazanie, iż nie musi być ona pojmowana jedynie w sensie dosłownym, ale ważny jest również element materialny<sup>26</sup>.

### Pojęcie „chowający” zwierzę

Obecnie „chów” należy rozumieć jako konieczność dostarczania zwierzętom pozostającym pod opieką człowieka środków i warunków niezbędnych do zachowania należytych, humanitarnych warunków życia i podstawowej egzystencji zmierzającej do osiągnięcia założonych celów (nie dotyczy działań zmierzających do rozrodu zwierząt), natomiast ustawodawca w art. 2 pkt 4 ustawy z dnia 29 czerwca 2007 roku o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich<sup>27</sup> wprowadził definicję legalną pojęcia hodowli zwierząt, zgodnie z którą pojęcie to oznacza zespół zabiegów zmierzających do poprawienia założeń dziedzicznych (genotypu) zwierząt gospodarskich, w zakres których wchodzi ocena wartości użytkowej i hodowlanej zwierząt gospodarskich, selekcja i dobór osobników do kojarzenia prowadzony w warunkach prawidłowego chowu. W związku z tym pojęcie „hodowla” zawiera się w pojęciu „chów”, jako czynności niezbędne do prawidłowego działania hodowlanego. Zarówno „chów”, jak i „hodowla” są stanami, które utrzymują się przez dłuższy czas, cechuje je swego rodzaju systematyczna, permanentna uwaga ze strony człowieka jako podmiotu sprawującego pieczę nad zwierzęciem, trwającą przez określony okres.

### Pojęcie „posługujący się” zwierzęciem

W przypadku pojęcia „posługiwanie się” wspomniany okres może być krótszy. Jest to również o wiele trudniejszy pod względem interpretacyjnym termin. Zgodnie z literalnym znaczeniem tego pojęcia należy uznać, iż określa ono sytuacje, w których podmiot zmierza do użycia zwierzęcia jako środka do osiągnięcia celu lub staje się ono pomocą przy wykonywaniu jakiejś czynności<sup>28</sup>. Należałoby jednak z zakresu normowania tego przepisu wykluczyć sytuacje, w których podmiot posługuje się zwierzęciem, jednak po-

<sup>26</sup> Cyt. Za: A. Szpunar, *Odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez zwierzęta i rzeczy*, Warszawa 1985, s. 26.

<sup>27</sup> Ustawa z dnia 29 czerwca 2007 roku o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich (Dz.U. 2007, nr 133, poz. 921).

<sup>28</sup> *Słownik języka polskiego PWN*, wydanie internetowe, <http://sjp.pwn.pl/sjp/posluzyc-sie;2505750.html>

siadając z góry określony zamiar wyrządzenia przy jego pomocy szkody – wówczas zastosowanie znajdują reguły odpowiedzialności cywilnej na zasadach ogólnych, określone w art. 415 k.c. Jednakże kwestią sporną w doktrynie wydaje się być status posługującego się zwierzęciem w sytuacji, gdy korzysta on ze zwierzęcia jedynie przez określony, krótki czas. Jak wskazują M. Goettel czy A. Kidyba<sup>29</sup>, osoba sprawująca faktyczne władztwo nad zwierzęciem, ale za kogo innego w określonym stanie faktycznym (dzierżyciel, art. 338 k.c.), nie może zostać uznana za posługującego się zwierzęciem, a za szkodę przez nie wyrządzoną ponosi jedynie odpowiedzialność na zasadach ogólnych<sup>30</sup>. Z kolei odmienne stanowisko prezentują A. Rzetecka-Gil czy M. Nesterowicz<sup>31</sup>, wskazując, iż osoba korzystająca ze zwierzęcia w czasie krótkotrwałym również może zostać zakwalifikowana jako posługujący się nim podmiot. Za słusznością tego stanowiska przemawia fakt, iż w sytuacjach, gdy zwierzę na podstawie określonego tytułu prawnego zostaje powierzone innej osobie (sprawującej w danym okresie faktyczne władztwo nad nim), możliwe jest przypisanie odpowiedzialności na podstawie art. 431 k.c. Mamy wówczas do czynienia z odpowiedzialnością za szkodę wyrządzoną przez zwierzę w czasie, w którym to dany podmiot w konkretnej, indywidualnej sytuacji faktycznej sprawuje nad nim rzeczywiste władztwo. Pogląd ten uzasadniany jest tym, iż ustawodawca odpowiedzialność tę powiązał z teorią winy w nadzorze (*culpa in custodiendo*). Źródłem tego stanowiska może być również sama wykładnia językowa. Należałoby się zastanowić nad pojęciem „faktycznego władztwa”, niebędącego pojęciem tożsamym z „władztwem prawnym”, jako przesłanki posiadania przez określony podmiot statutu dzierżyciela (art. 338 k.c.) i jego stosunku do pojęcia „posługiwanie się” zawartego w art. 431 k.c.

Kategoria „faktycznego władztwa” pojawiła się już w prawie rzymskim i utożsamiana była z tzw. *Possessio*, czyli posiadaniem<sup>32</sup>. Prawnicy rzymscy w ramach *possessio* wyróżnili tzw. *Corpus*, czyli fizyczne władanie rzeczą, polegające na możliwości ustalenia faktycznego władztwa na podstawie obserwacji zewnętrznie dostrzegalnych, oraz *animus*, czyli wolę bądź zamiar osoby faktycznie władającej rzeczą<sup>33</sup>. W nauce prawa rzymskiego dostrzega się również zróżnicowanie w zakresie wymienionego *possessio*. Starożytni prawnicy stworzyli teorię tzw. *possessio naturalis (detentio)*, które współcześnie odpowiada konstrukcji dzierżenia z art. 338 k.c. Polegało ono na tym, iż władztwo było sprawowane w sposób faktyczny, fizycznie jednak wyłączona została wola zatrzymania rzeczy dla siebie, a zatem jak wskazuje K. Kolańczyk, dzierżenie polegało na sprawowaniu władztwa w „cudzym imieniu”<sup>34</sup> (*Animus rem alteri habendi*). Zatem już w starożytności zauważono, iż dzierżenie nie jest sprzężone z chęcią sprawowania władztwa nad rzeczą przez nieokreślony czas. Współcze-

<sup>29</sup> Por. M. Goettel, *Sytuacja...*, LEX 2013, nr 174850, A. Kidyba, *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. III: *Zobowiązania – część ogólna*, LEX 2014 nr 8917.

<sup>30</sup> Wyrok SN z dnia 17 czerwca 1966 roku, I CR 360/66, OSP 1967, z. 7-8, poz. 182.

<sup>31</sup> Por. A. Rzetecka-Gil, *Kodeks...*, LEX 2011 nr 8853, M. Nesterowicz [w:] *Kodeks cywilny z komentarzem*, red. J. Winiarz, t. I, Warszawa 1989, s. 403; P. Machnikowski, A. Śmieja [w:] *System...*, s. 517-518.

<sup>32</sup> K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, Warszawa 2007, s. 269.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 269.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 269.



śnie pojęcie władztwa należy rozumieć w podobny sposób – jako określony stan faktyczny, w którym podmiot sprawuje nad rzeczą (w tym przypadku zwierzęciem) władzę odpowiadającą treści prawa podmiotowego (np. własności), posiada on moc wykonywania tego prawa, mimo że w rzeczywistości prawo to mu nie przysługuje. W związku z powyższym osobie sprawującej faktyczne władztwo nad zwierzęciem z tytułu dzierżenia należałoby przypisać odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez zwierzę na podstawie art. 431 k.c.

Ponadto w Rozporządzeniu Prezydenta RP z dnia 27 października 1933 roku – Kodeks zobowiązań (dalej: k.z.)<sup>35</sup> przepis art. 148 i 149 zawierał pierwotną regulację odnoszącą się do kwestii odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez zwierzęta<sup>36</sup>. Jego brzmienie jednak różniło się od obecnego stanu prawnego. Wówczas odpowiedzialność z art. 148 k.z. ponosił „właściciel” lub „posługujący się zwierzęciem”. Zatem krąg podmiotów odpowiedzialnych został niejako dychotomicznie podzielony na właścicieli oraz inne podmioty, które zwierzęciem się posługują. Jak wskazuje R. Longchamps de Berier, zgodnie z regulacją zawartą w art. 148 k.z. odpowiedzialnym z tytułu „posługiwania się” zwierzęciem może być zarówno najemca, jak i ten podmiot, który posługuje się zwierzęciem bezprawnie<sup>37</sup> – zatem należałoby stwierdzić, iż tym bardziej dzierżyciel posługujący się zwierzęciem na podstawie określonego tytułu prawnego ponosił odpowiedzialność z art. 148 k.z., a obecnie 431 k.c.

Kolejnym argumentem na poparcie założenia o odpowiedzialności dzierżyciela za szkody wyrządzone przez zwierzęta wydaje się być teza popierana przez wielu autorów o konieczności zachowania przez podmiot chowający lub posługujący się zwierzęciem tzw. należytych środków ostrożności – wobec tego środki te jest w stanie zastosować jedynie podmiot sprawujący nad zwierzęciem faktyczne, fizyczne władztwo w określonej chwili. Z. Radwański podkreśla, iż prawo niemieckie w analogicznej regulacji posługuje się określeniem *Tierhalter*, oznaczającym faktyczne zajmowanie się zwierzęciem<sup>38</sup>.

Potwierdzeniem teże tezy może być również stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie, który w wyroku z dnia 26 maja 2014 roku<sup>39</sup> stwierdził, iż odpowiedzialność z tytułu szkody wyrządzonej przez zwierzę obciąża posługującego się nim, chociażby inny podmiot zwierzę to chował. Zatem w tym przypadku dzierżyciela należałoby uznać za posługującego się zwierzęciem, a jego właściciela za chowającego zwierzę, odpowiedzialnego z art. 431 k.c. Dalszą przesłanką przemawiającą za możliwością ponoszenia odpowiedzialności dzierżyciela za szkodę wyrządzoną przez zwierzę wydaje się być wyrok Sądu Najwyższego z 29 kwietnia 2003 roku<sup>40</sup>, w którym Sąd stwierdził, iż odpowiedzialność za popełnienie wykroczenia z art. 77 ustawy z dnia 20 maja 1971 roku Kodeks wykroczeń (dalej: k.w.)<sup>41</sup> ponosi tylko ten, kto faktycznie trzyma zwierzę, przy czym nie ma wymogu, aby podmiotem

<sup>35</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 roku Kodeks zobowiązań (Dz.U. 1933 nr 82, poz. 598).

<sup>36</sup> Ibidem.

<sup>37</sup> R. Longchamps de Berier, *Polskie prawo cywilne. Zobowiązania*, Lwów 1939, Poznań 1999, s. 256. Por. M. Nesterowicz [w:] *Kodeks...*, s. 422.

<sup>38</sup> Z. Radwański [w:] *System...*, s. 595.

<sup>39</sup> Wyrok SA w Warszawie z dnia 26 maja 2014 roku, I ACa 995/13, LEX nr 1493824.

<sup>40</sup> Wyrok SN z dnia 29 kwietnia 2003 roku, III KK 26/03, LEX nr 77469.

<sup>41</sup> Ustawa z dnia 20 maja 1971 roku Kodeks wykroczeń (Dz.U. 1971 nr 12, poz. 114, ze zm.).

tym był właściciel zwierzęcia. Podobny pogląd wyraził Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku z dnia 7 października 2014 roku<sup>42</sup>, w którym stwierdził, iż na podstawie art. 77 k.w. odpowiedzialność ponosi osoba, która zwierzę trzyma, przy czym, jak wskazał Sąd, nie jest wymagane, aby osoba ta była właścicielem czy hodowcą zwierzęcia. Zatem może być to każdy, kto jest z jakiegokolwiek tytułu zobowiązany do nadzoru czy opieki nad zwierzęciem, w tym również osoba prywatna sprawująca bezpłatnie opiekę nad nim. W wymienionych wyrokach rysuje się wyraźna tendencja do przypisania odpowiedzialności osobie, która sprawuje faktyczne władztwo nad zwierzęciem, a niekoniecznie jest tym samym jego właścicielem<sup>43</sup>. *Per analogiam* należałoby stwierdzić, iż na gruncie prawa cywilnego przyjęcie koncepcji odpowiedzialności z art. 431 k.c. podmiotu faktycznie władającego zwierzęciem jest możliwe. Jednakże godzi się wskazać, iż w sytuacji, gdy zwierzę przechodzi pod trwałą, permanentną opiekę i pieczę innego podmiotu, który z czasem staje się posługującym tą istotą bądź nawet dokonuje chowu zwierzęcia, odpowiedzialność z art. 431 k.c. zostaje przeniesiona na tenże podmiot sprawujący faktyczne władztwo nad zwierzęciem. Należałoby tu wymienić w szczególności sytuację, w której zwierzę ucieka od dotychczasowego opiekuna bądź zbłąka się i w sposób naturalny trafi pod opiekę innego podmiotu, a także zdarzenia, poprzez które zwierzę dostaje się pod opiekę wyspecjalizowanych instytucji, takich jak azyły, schroniska, przytuliska, stowarzyszenia czy fundacje zajmujące się niesieniem pomocy i sprawowaniem pieczy nad zwierzętami, których faktyczne pochodzenie nie jest możliwe do ustalenia. Wówczas powrót zwierzęcia do jego macierzystego miejsca pobytu i pod pieczę dotychczasowego podmiotu staje się prawie niemożliwy, zatem w tych przypadkach odpowiedzialność za ewentualną szkodę należy przypisać osobie bądź instytucji sprawującej faktyczne władztwo nad zwierzęciem.

Jak wynika z powyższych rozważań, chów nie jest w każdym przypadku sprzężony z posługiwaniem się zwierzęciem. Istotną uwagę, co do przytoczonej sytuacji interpretacyjnej, uczynił A. Szpunar, wskazując, iż jeżeli podmiot chowa zwierzę, które wyrządziło szkodę, podczas gdy inna osoba nim się posługuje, wówczas odpowiedzialnością z tytułu szkody powinien zostać obarczony ten podmiot, który w czasie wyrządzenia szkody zwierzęciem się posługiwał<sup>44</sup>.

<sup>42</sup> Wyrok WSA w Gdańsku z dnia 7 października 2014 roku, I SA/Gd 268/14, LEX nr 1527395.

<sup>43</sup> Podobne stanowisko zostało wyrażone w doktrynie. W. Jankowski (*Komentarz do art. 77 Kodeksu wykroczeń* [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, red. T.H. Grzegorzczak, LEX 2013 nr 140482) stoi na stanowisku, iż odpowiedzialność z tytułu art. 77 k.w. ponosi wyłącznie osoba, która zwierzę trzyma, przy czym brak jest wymogu, aby był to właściciel bądź hodowca, ale każdy, kto z jakiegokolwiek tytułu jest zobowiązany do opieki, nadzoru nad zwierzęciem. Zbieżny pogląd prezentuje M. Mozgawa (*Komentarz do art. 77 Kodeksu wykroczeń*, [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, red. M. Mozgawa, LEX 2009 nr 89721), stwierdzając, iż ustawodawca, używając w komentowanym przepisie słowa „trzyma”, przesądza o tym, iż podmiotem odpowiedzialnym z tytułu art. 77 k.w. nie musi być właściciel zwierzęcia, ale także ten, kto zobowiązał się do czasowej opieki nad nim bez względu na cechę odpłatności czy nieodpłatności. Por. P. Kotowski (*Komentarz do art. 77 Kodeksu wykroczeń*, [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, red. W. Kotowski, LEX 2009 nr 49940).

<sup>44</sup> Por. A. Szpunar, *Odpowiedzialność...*, s. 25 i nast.; wyrok SA z dnia 26 maja 2014 roku, I ACa 995/13, LEX nr 1493824.

### **Przesłanka wyrządzenia szkody przez zwierzę „z własnego popędu”**

Dodatkowo należy podkreślić, iż zgodnie z przyjętym zarówno w doktrynie, jak i w judykaturze poglądem odpowiedzialność cywilna z art. 431 k.c. znajduje zastosowanie jedynie w sytuacjach, gdy zwierzę wyrządza szkodę z tzw. „własnego popędu”, chodzi zatem o sytuacje, w których działanie zwierzęcia jest instynktowne, spontaniczne, implikowane jego wewnętrznymi przeżyciami w oderwaniu od woli człowieka<sup>45</sup>. Kwestia ta dosyć wyraźnie została określona w orzecznictwie. Kanwą poglądów na temat odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez zwierzęta z art. 431 k.c. stał się wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1968 roku<sup>46</sup>, w którym to Sąd sformułował powszechnie akceptowany pogląd, zgodnie z którym odpowiedzialność ta znajduje zastosowanie jedynie wówczas, gdy zwierzę wyrządza szkodę z własnego popędu, a więc w wyniku samoistnego, niezależnego od człowieka zachowania się. Jeżeli natomiast zwierzę jest tylko narzędziem w ręku człowieka, a więc gdy jest przez niego kierowane – czy to w zaprzęgu, czy przy jeździe konnej, czy też w sytuacji, gdy jest prowadzone, to odpowiedzialność za szkody wyrządzone zachowaniem się zwierzęcia opiera się na zasadach ogólnych (tj. art. 415 k.c.). Sąd w wyroku podkreślił również, iż wykładnia ta oparta została na brzmieniu przepisów dotyczących odpowiedzialności za szkody, zgodnie z którymi to zwierzę wyrządza szkodę, a nie człowiek w związku z wykorzystaniem zwierzęcia. Wątpliwości mogą budzić jednakże sytuacje, w których zwierzę wyrządza szkodę, implikowaną niejako zachowaniem podmiotów trzecich bądź bodźcami pochodzącymi z otaczającego je środowiska lub nawet podłożem behawioralnym, gdy zwierzę podświadomie wiąże sygnał czy impuls do niego docierający z zapisanymi w jego świadomości zdarzeniami mającymi miejsce w przeszłości, gdy w normalnej, standardowej sytuacji w ogóle nie doszłoby do jego reakcji powodującej szkodę. Wydaje się, że w wymienionych sytuacjach istotną rolę w ewentualnym postępowaniu będą odgrywać kwestie dowodowe oparte na treści przepisu art. 6 k.c., co znajduje potwierdzenie w judykaturze. Przykładem może być wspomniany już wyrok Sądu Najwyższego z 1968 roku<sup>47</sup> – wówczas Sąd stwierdził, iż przypadku szkody wyrządzonej przez zwierzę, które kierowane jest przez człowieka, istotną kwestią jest wykazanie winy określonego podmiotu w celu obciążenia go odpowiedzialnością z art. 431 k.c., chociażby poprzez wskazanie na indywidualne cechy zwierzęcia usprawiedliwiające jego zachowanie powodujące szkodę, o których posługujący się lub chowający je wiedział. W przeciwnym wypadku nie do przyjęcia jest teza, aby odpowiedzialność tę oprzeć na innych zasadach, niż te wynikające z art. 415 k.c. Poglądy te zostały podzielone również w latach późniejszych. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 kwietnia 2004 roku<sup>48</sup> stwierdził jednoznacznie, iż koń jest zawsze narzędziem w rękach człowieka, gdy jest przez niego kierowany przy jeździe konnej, a zasada odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez

<sup>45</sup> Wyrok SN z dnia 6 czerwca 1968 roku, I CR 148/68, OSN 1969, nr 11, poz. 199 lub wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2004 roku, IV CK 231/03, LEX nr 176080; wyrok z dnia 11 czerwca 1991 roku I ACr 69/90, OSA 1992, z. 2, poz. 14.

<sup>46</sup> Wyrok SN z dnia 6 czerwca 1968 roku, I CR 148/68, OSNC 1969/11/199, nr 912.

<sup>47</sup> Ibidem.

<sup>48</sup> Wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2004 roku, IV CK 231/03, LEX nr 176080.

zwierzę nie jest zależna od zdolności do efektywnego pokierowania nim przez człowieka, lecz od tego, czy zwierzę, wyrządzając szkodę, jest w ogóle kierowane przez człowieka, czy też nie będąc jego narzędziem, wyrządza szkodę w wyniku samoistnego i niezależnego od człowieka zachowania się. Podobnie kwestia ta kształtuje się w sytuacji, gdy zwierzę jest narzędziem w rękach człowieka w zaprzęgu, podczas ujeżdżania, powożenia, wyprawiania na smyczy czy prowadzenia go, wówczas odpowiedzialność za wynikłą szkodę określony podmiot ponosi na zasadach ogólnych<sup>49</sup>. Zatem jawi się tutaj wyraźne wskazanie i podkreślenie kwestii związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy zwierzęciem a kierownictwem sprawowanym przez człowieka wykluczającym odpowiedzialność na zasadzie wynikającej z art. 431 k.c. Z kolei Sąd Okręgowy w Gliwicach w wyroku z dnia 20 listopada 2012 roku<sup>50</sup> wskazał, iż zwolnienie z odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez zwierzę może mieć miejsce jedynie wówczas, gdy podmiot odpowiedzialny wykáže, że nie ponosi winy za szkodę, albo że stosownie do regulacji art. 429 k.c. powierzył sprawowanie nadzoru nad zwierzęciem osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się sprawowaniem tegoż nadzoru.

## ZASADY ODPOWIEDZIALNOŚCI – WINY, RYZYKA, SŁUSZNOŚCI W PRZYPADKU ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA SZKODY WYRZĄDZONE PRZEZ ZWIERZĘTA

W związku z powyższymi rozważaniami należałoby jednoznacznie stwierdzić, iż trzonem ustalenia odpowiedzialności wynikającej z art. 431 k.c. jest zagadnienie winy. System polskiego prawa cywilnego przyjmuje pluralizm zasad odpowiedzialności – opartej na zasadzie winy, ryzyka oraz słuszności. W odniesieniu do wymienionych podstaw odpowiedzialności przepis art. 431 k.c. jest niezwykle złożonym zagadnieniem. W tradycyjnym ujęciu w doktrynie przyjmowano, iż podstawą odpowiedzialności w tym przypadku jest zasada winy, czasami zmodyfikowana o kategorię tzw. winy w nadzorze<sup>51</sup>. Z. Radwański w 1981 roku wskazał, iż normą jest odpowiedzialność z tytułu art. 431 k.c. oparta na zasadzie winy, jednak już w przypadku art. 431 § 2 k.c., odpowiedzialność tę należy oprzeć na zasadzie słuszności, w przypadku niemożności przypisania określonemu podmiotowi odpowiedzialności na gruncie § 1.

Obecnie w przypadku odpowiedzialności z tytułu szkód wyrządzonych przez zwierzęta istnieje możliwość zastosowania różnych zasad odpowiedzialności, w zależności od określonego stanu faktycznego. Przyjmuje się, iż może to być odpowiedzialność na zasadzie winy (co stanowi niejako odwołanie do dawnego Kodeksu zobowiązań z 1933 roku<sup>52</sup>) za

<sup>49</sup> Wyrok SA w Warszawie z dnia 26 maja 2014 roku, I ACa 995/13, LEX nr 1493824.

<sup>50</sup> Wyrok SO w Gliwicach z dnia 20 listopada 2012 roku, III Ca 921/12.

<sup>51</sup> Por. R. Longchamps de Berier, *Polskie...*, s. 255; Z. Radwański [w:] *System...*, s. 596; M. Sośniak, *Prawo cywilne i rodzinne w zarysie. Zobowiązania*, t. II, Katowice 1986, s. 126 – autor wyróżnia odpowiedzialność z tytułu art. 431 k.c., opartą na zasadzie winy, przy czym w odniesieniu do zwierząt wskazuje na kategorię winy w nadzorze.

<sup>52</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 roku – Kodeks zobowiązań

czyn własny wynikająca z art. 415 k.c., na zasadzie ryzyka na podstawie art. 431 § 1 k.c. oraz na zasadzie słuszności wynikająca z § 2 art. 431 k.c. Jak wynika z wypowiedzi M. Goettla, zawartej w Materiałach IV Ogólnopolskiego Zjazdu Cywilistów w 2011 roku, powyższy pogląd stanowi zerwanie z powszechną regułą opierającą odpowiedzialność z art. 431 jedynie na zasadzie winy, i to winy w nadzorze z pominięciem problematyki odpowiedzialności osób trzecich<sup>53</sup>. Wskazuje się, iż zapatrywanie to znajduje swoje źródło w niedokładnym i nieklarownym oddzieleniu winy podmiotu zobowiązanego do naprawienia szkody oraz osoby, za którą podmiot ten ponosi w świetle art. 431 k.c. odpowiedzialność<sup>54</sup>.

### Odpowiedzialność na zasadzie winy

Odpowiedzialność na zasadzie winy za czyn własny odnosi się w szczególności do podmiotu chowającego zwierzę. Jest to najwcześniej historycznie ukształtowana, cywilna zasada odpowiedzialności deliktowej przyjmująca w tradycyjnym rozumieniu odpowiedzialność osoby, która szkodę wyrządziła. Ustawodawca w przepisie art. 431 § 1 k.c., podobnie jak w art. 415 k.c., posłużył się pojęciem „wina” poprzez możliwość wyłączenia odpowiedzialności, w przypadku gdy podmiot chowający lub posługujący się zwierzęciem nie wykazuje cechy przyczynienia się do powstania szkody poprzez możliwość przypisania mu winy. Tego rodzaju odpowiedzialność wynikająca z § 1 jest objęta domniemaniem wrzuszalnym (*praesumptio iuris tantum*)<sup>55</sup>. W doktrynie ukształtował się pogląd, iż w zakresie tejże odpowiedzialności wynikającej z art. 431 § 1 k.c. można wyróżnić dwie postaci winy – po pierwsze jest to wspomniana już wina w nadzorze (*culpa in custodiendo*), oraz tzw. wina domniemana<sup>56</sup>. W przypadku, gdy określony podmiot zmierza do odrzucenia odpowiedzialności z tytułu szkody wyrządzonej przez zwierzę, konieczne jest, aby wykazał, iż winy za zdarzenie nie ponosi on, ani też inna osoba, za którą podmiot odpowiada, co często jest niezwykle trudną kwestią dowodową – zostało to niejednokrotnie potwierdzone w doktrynie<sup>57</sup>. Dodatkowo warunkiem obligatoryjnym jest wykazanie przynajmniej zachowania należytej staranności w odniesieniu do sprawowanej nad zwierzęciem pieczy. Istotną kwestią jest również udowodnienie ucieczki czy też zbłąkania się zwierzęcia, które szkodę wyrządziło. Zatem można stwierdzić, iż zasada winy znajduje zastosowanie w przypadku, gdy czyn powodujący szkodę jest czynem własnym chowającego lub posługującego się zwierzęciem, z kolei odpowiedzialność na zasadzie ryzyka implikowana jest w przypadku czynu osoby, za którą chowający lub posługujący się zwie-

---

(Dz.U. 1933, nr 82, poz. 598).

<sup>53</sup> M. Goettel [w:] *Czyny niedozwolone w prawie polskim i prawie porównawczym. Materiały IV Ogólnopolskiego Zjazdu Cywilistów*, red. M. Nesterowicz, Toruń 24-25 czerwca 2011 roku, Warszawa 2012, s. 151.

<sup>54</sup> Ibidem.

<sup>55</sup> Por. J. Kuźmicka-Sulikowska, *Zasady odpowiedzialności w świetle nowych tendencji w ustawodawstwie polskim*, LEX 2011; G. Bieniek [w:] *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, t. 1, red. H. Ciepła, S. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, C. Żuławska, Warszawa 2011, s. 510; K. Czajkowska-Matosiuk, *Prawo cywilne – część ogólna, prawo rzeczowe i zobowiązania*, Warszawa 2009, s. 498.

<sup>56</sup> M. Nesterowicz, *Czynny...*, s. 149.

<sup>57</sup> Por. wyrok SN z dnia 6 czerwca 1968 roku, I CR 148/68, LEX nr 912; wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2004 roku, IV CK 231/03, LEX nr 176080; wyrok SA w Warszawie z dnia 26 maja 2014 roku, I Aca 995/13, LEX nr 1493824.

rzęciem ponosi odpowiedzialność. Należy również wskazać, iż przyjęcie odpowiedzialności opartej na zasadzie winy powoduje zaostrenie tejże odpowiedzialności w stosunku do zasad ogólnych, co spowodowane jest niejednokrotnie nieprzewidywalnością zachowania zwierzęcia, a także rozmiarów ewentualnych szkód przez nie wyrządzonych.

### **Odpowiedzialność na zasadzie ryzyka**

Z kolei odpowiedzialność na zasadzie ryzyka znajduje zastosowanie w świetle art. 431 § 1 k.c. jedynie w przypadku, gdy zwierzę wyrządza szkodę będąc pod opieką podmiotu, za którego odpowiedzialność ponosi chowający lub posługujący się zwierzęciem. Chodzi tutaj w szczególności o przypadki, gdy chowający lub posługujący się zwierzęciem oddaje je pod opiekę osobie, która nie może ponosić odpowiedzialności ze względu na swój stan – np. wiek, stan psychiczny, fizyczny, ubezwłasnowolnienie<sup>58</sup>, a tym samym nie jest możliwe przypisanie winy tejże osobie. Jednakże w doktrynie spotyka się również stanowiska, przemawiające za możliwością przypisania odpowiedzialności podmiotowi chowającemu lub posługującemu się zwierzęciem na zasadzie winy w odniesieniu do nienależytego sprawowania nadzoru<sup>59</sup>.

Podkreślenia wymaga fakt, iż odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, wynikająca m.in. z przepisu art. 431 § 1 k.c., jest reżimem zdecydowanie bardziej surowym niż odpowiedzialność oparta na zasadzie winy, ze względu na przesłanki tejże odpowiedzialności<sup>60</sup>. Błędne jest również rozumienie oparte na założeniu, iż w przypadku odpowiedzialności na zasadzie winy obowiązek naprawienia szkody czy też wynagrodzenia krzywdy powinien ulec odpowiedniemu pomniejszeniu<sup>61</sup>.

### **Odpowiedzialność na zasadzie słuszności**

Ostatnią zasadą odpowiedzialności jest zasada słuszności, wynikająca z treści przepisu art. 431 § 2 k.c. (reguła odpowiedzialności na zasadzie słuszności znajduje zastosowanie jedynie w wyjątkowych enumeratywnie wymienionych w ustawie przypadkach, tj. np. art. 419, 420<sup>1</sup> § 1 czy 428 k.c.). Zasada ta ma swoją genezę we wspomnianym już art. 148 i jego uzupełnieniu w art. 149 Kodeksu zobowiązań z 1933 roku, zawierającym sformułowanie, zgodnie z którym podmiot pozornie odpowiedzialny z art. 148 posiadał możliwość uchylenia się od odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez zwierzę w sytuacji, gdy sąd, opierając się na porównaniu okoliczności występujących zarówno po stronie poszkodowanego, jak i odpowiedzialnego (w szczególności takie jak stan majątkowy poszkodowanego i odpowiedzialnego, tj. właściciela bądź posługującego się zwierzęciem) biorąc pod uwagę

<sup>58</sup> Wskazuje się, że chowający lub posługujący się zwierzęciem będzie ponosił odpowiedzialność w przypadku powierzenia zwierzęcia innej osobie, jednakże jedynie wówczas, gdy zachowanie tychże osób będzie posiadało przymiot zawinionego działania lub zaniechania. I tak np. chodzi tutaj w szczególności o sytuacje powierzenia przez pracodawcę pracownikowi zwierzęcia w celu realizacji ściśle określonych zadań, czy nawet powierzenia zwierzęcia przez dłużnika innej osobie w celu wykonania ciężącego na nim zobowiązania. Wówczas, jak podkreśla M. Goettel, art. 431 § 1 będzie stanowił *lex specialis* w odniesieniu do innych przepisów Kodeksu cywilnego (np. do art. 429 k.c., art. 430 k.c. czart. 474 k.c. – M. Goettel, *Sytuacja...*, LEX 2013, nr 174850).

<sup>59</sup> Ibidem, s. 151.

<sup>60</sup> Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 16 listopada 2012 roku, I ACa 1177/12, LEX nr 1259784.

<sup>61</sup> Ibidem.

względy słuszności, nałożył na właściciela lub posługującego się obowiązek całkowitego bądź też częściowego odszkodowania.

W obecnym stanie prawnym założenia Kodeksu zobowiązań odwzorowane zostały w § 2 art. 431 k.c., przy czym „właściciel zwierzęcia” został przez ustawodawcę obecnie zamieniony na „chowającego lub posługującego się nim”, „zasady słuszności” zostały zastąpione „zasadami współżycia społecznego”, a „sąd”, podobnie jak i „szkoda, przez zwierzę wyrządzona”, zostały usunięte z treści tegoż przepisu.

Kwestia wykładni „zasad współżycia społecznego” jest często podnoszonym problemem w orzecznictwie. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 maja 2014 roku stwierdził, iż odwołanie się do zasad współżycia społecznego oznacza odwołanie się do idei słuszności w prawie i do powszechnie uznawanych wartości w kulturze naszego społeczeństwa, a przez zasady współżycia społecznego należy rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania<sup>62</sup>. Judykatura poprzez „zasady współżycia społecznego” rozumie również zasady słuszności, dobrej wiary w znaczeniu obiektywnym, zasady uczciwości obowiązujące w stosunkach cywilnoprawnych, podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania<sup>63</sup>.

Przepis § 2 art. 431 k.c. znajduje zastosowanie jedynie wówczas, gdy dojdzie do wzruszenia domniemania wynikającego z art. 431 § 1 k.c., inaczej mówiąc, norma § 2 wchodzi w rachubę jedynie w sytuacji, gdy nie istnieje jakakolwiek możliwość zastosowania odpowiedzialności wynikającej z § 1 art. 431 k.c. Jak wskazuje B. Więzowska, przepis ten znajduje zastosowanie, gdy podmiot odpowiedzialny z art. 431 § 1 k.c. wykaże, iż zarówno on, jak i osoby, za które ponosi odpowiedzialność, zachowały wszelkie względy ostrożności i staranności w zakresie sprawowania nadzoru i pieczy nad zwierzęciem, albo również nie istnieje możliwość przypisania wymienionym podmiotom winy<sup>64</sup>. Należy jednak zaakcentować, iż zawarta w treści § 2 klauzula „zasad współżycia społecznego” przesądza o obowiązku odszkodowawczym, w szczególności w odniesieniu do zasady swobodnej oceny dowodów przez sąd. Zasady współżycia społecznego przesądzają o niezwykle obszernym wachlarzu interpretacyjnym w kwestii odpowiedzialności określonego podmiotu i nierzadko przysparzają trudności dowodowych. W każdym postępowaniu sądowym, w odniesieniu do konkretnej, zindywidualizowanej sytuacji faktycznej, zadaniem sądu jest ustalenie stanu majątkowego zarówno poszkodowanego, jak i osoby odpowiedzialnej, a każda dysproporcja owego porównania może przesądzić o obowiązku kompensacyjnym podmiotów stanu faktycznego<sup>65</sup>. Nie jest to jednak jedyna właściwość, która powinna być przedmiotem badań sądu, ale jedynie przykładowe wskazanie okoliczności mogących mieć wpływ na roz-

<sup>62</sup> Wyrok SN z dnia 8 maja 2014 roku, V CSK 322/13, LEX nr 1491263.

<sup>63</sup> Por. wyrok SN z dnia 4 października 2001 roku, I CKN 458/00, niepublikowany, LEX NR 52717; wyrok SN z dnia 28 listopada 2001 roku, IV CKN 1756/00, niepublikowany, LEX nr 80259; wyrok SN z dnia 23 maja 2013 roku, IV CSK 660/12, niepublikowany, LEX nr 1365725.

<sup>64</sup> B. Więzowska, *Odpowiedzialność cywilna na zasadzie słuszności*, Warszawa 2009, s. 256.

<sup>65</sup> Sąd w postępowaniu cywilnym uwzględnia okoliczności, które wyznaczają finansową sytuację zarówno poszkodowanego, jak i ponoszącego odpowiedzialność, takie jak zarobki, inne dochody, majątek, obowiązki alimentacyjne, również ciążące na nich zobowiązania, w tym wynikające z umowy obowiązki o dostarczanie środków utrzymania (renta, darowizna z dożywociem), jak również obecne i przyszłe, dające się przewidzieć możliwości spadkowe – B. Więzowska, *Odpowiedzialność cywilna na zasadzie słuszności*, Warszawa 2009, s. 260.

strzygnięcie ewentualnego sporu w kwestii ustalenia odpowiedzialności odszkodowawczej. Z kolei w doktrynie klauzula „zasad współżycia społecznego” określana jest jako ogólnie uznane normy moralne, zawierające reguły postępowania w stosunkach między ludźmi<sup>66</sup>, podkreśla się również obligatoryjność wskazania zbioru wartości, będących przedmiotem odwołania się sędziego w postępowaniu mającym na celu ocenę zachowania przez pryzmat art. 5 k.c., w którym ustawodawca odwołuje się do wspomnianych „zasad”<sup>67</sup>. Są one również określane jako swoiste powszechne, nieskodyfikowane normy postępowania funkcjonujące w społeczeństwie, których zadaniem jest spełnianie funkcji prewencyjnej względem społecznie akceptowanych wartości lub dóbr niematerialnych<sup>68</sup>.

### Dozwolona samopomoc

W świetle omawianej kwestii odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone przez zwierzęta nie sposób nie wspomnieć również o treści przepisu art. 432 k.c., w którym ustawodawca zawarł regułę tzw. dozwolonej samopomocy, czyli uprawnienie poszkodowanego posiadacza do przywrócenia stanu zgodnego z prawem związanego z naruszeniem jego dobra przez cudze zwierzę. Zgodnie z brzemieniem tego przepisu posiadacz gruntu może zająć cudze zwierzę, które wyrządza szkodę na gruncie, jeżeli zajęcie jest potrzebne do zabezpieczenia roszczenia o naprawienie szkody. Dodatkowo ustawodawca określił, iż na zajętych zwierzęciu posiadacz gruntu uzyskuje ustawowe prawo zastawu dla zabezpieczenia należnego mu naprawienia szkody oraz kosztów żywienia i utrzymania zwierzęcia. Należy wskazać, iż uprawnienie to przysługuje zarówno posiadaczowi samodzielnemu, jak i posiadaczowi zależnemu (jego uprawnienie wynika z zasady *lege non distinguente*)<sup>69</sup>. Ustawodawca prawo samopomocy przyznał jedynie posiadaczowi gruntu, wyłączając spod tejsze regulacji jakiegokolwiek inne podmioty, a przesłanką istotną zajęcia jest również wyrządzenie przez zwierzę szkody. Ustawodawca określił również zakres owej samopomocy – jest ona możliwa jedynie w granicy naprawienia powstałej szkody i wyłącznie w wysokości odpowiadającej koniecznym nakładom posiadacza celem utrzy-

<sup>66</sup> A. Szpunar, *Uwagi o nadużyciu prawa w dziedzinie przedawnienia*, „Rejent” 2001, z. 2, s. 340.

<sup>67</sup> M. Pyziak-Szafnicka, *Komentarz do art. 5 Kodeksu cywilnego*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna*, red. P. Księżak, M. Pyziak-Szafnicka, LEX 2014, nr 174993.

<sup>68</sup> Ponadto T. Sokołowski wskazuje, iż „zasady te mają silne zabarwienie aksjologiczne, co zbliża je do norm moralnych, charakter obiektywny, w czym są podobne do zwyczajów, oraz walor powszechności, co odróżnia je od zasad słuszności, które odnoszą się także do indywidualnych, rzadko spotykanych sytuacji. Otwarte pozostaje jednak sporne zagadnienie, w jakiej dokładnie relacji pozostają względem zakresu zasad współżycia społecznego zakresu norm moralnych, zwyczajów oraz słuszności” – T. Sokołowski, *Komentarz do art. 5 Kodeksu cywilnego*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I. *Część ogólna*, red. A. Kidyba, WKP 2012, LEX nr 128026. Z kolei K. Piasecki podkreśla, iż „zasady współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. są pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy i w takim całościowym ujęciu wyznaczają podstawy, granice i kierunki jej rozstrzygnięcia w wyjątkowych sytuacjach, które przepis ten ma na względzie. Dlatego do zastosowania tego przepisu konieczna jest ocena całokształtu szczególnych okoliczności danego rozpatrywanego wypadku w ścisłym powiązaniu nadużycia prawa z konkretnym stanem faktycznym. Z tej przyczyny w świetle art. 5 k.c., na podstawie zasad współżycia społecznego, nie można konstruować dyrektyw o charakterze ogólnym” – K. Piasecki, *Kodeks cywilny. Komentarz. Księga pierwsza. Część ogólna*, Zakamycze 2003, LEX nr 77306.

<sup>69</sup> H. Ciepla, B. Czech, S. Dąbrowski, T. Domińczyk, H. Pietrkowski, Z. Strus, M. Sychowicz, A. Wypiórkiewicz, *Kodeks cywilny. Tom II. Art. 353-1088*, Warszawa 2005, s. 162.



mania zwierzęcia i zapewnienia mu odpowiedniego pożywienia. Zatem regulacja ta nie daje poszkodowanemu posiadaczowi jakichkolwiek uprawnień do podjęcia pościgu za zwierzęciem wyrządzającym szkodę w sytuacji, gdy zwierzę to opuściło grunt poszkodowanego<sup>70</sup>. Poszkodowanemu nie przysługuje uprawnienie z tytułu art. 432 k.c. w sytuacji, gdy nie wykaże odpowiedzialności chowającego lub posługującego się zwierzęciem zgodnie z art. 431 k.c. Ponadto przesłankę wyrządzenia szkody na gruncie posiadacza należy rozumieć jako zniszczenie, zdematerializowanie substancji gruntu, jego roślinności bądź obiektów znajdujących się na tym gruncie<sup>71</sup>. Istotną kwestią jest również podkreślenie, iż funkcją samopomocy jest zintensyfikowanie wierzytelności posiadacza oraz optymalizacja możliwości wykazania, iż poniósł on szkodę wskutek działania cudzego zwierzęcia<sup>72</sup>. Instytucja ta na gruncie prawa cywilnego stanowi swego rodzaju regulację wyjątkową, dozwoloną tylko w ekstraordynaryjnych przypadkach przy zachowaniu i przestrzeganiu prawnych granic samopomocy.

## PODSUMOWANIE

Jak wynika z powyższych rozważań, kwestia odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez zwierzęta jest zagadnieniem niezwykle złożonym i nierzadko skomplikowanym na gruncie określonego, konkretnego i zindywidualizowanego stanu faktycznego, w szczególności pod względem dowodowym w ewentualnym postępowaniu sądowym. Nie można zapomnieć, iż w przypadku zwierząt kwestia dochodzenia roszczeń z tytułu szkody wkracza na zupełnie inny poziom niż w przypadku odpowiedzialności deliktowej odnoszącej się do rzeczy, gdyż zwierzę to istota w dużym stopniu niezależna od człowieka, a także nie zawsze całkowicie podlegająca jego woli. Zagadnienie zasad odpowiedzialności deliktowej w świetle art. 431 § 1 i 2 k.c. niejednokrotnie nastrocza wątpliwości interpretacyjnych, podobnie jak kwestia odpowiedzialności określonych podmiotów objętych zakresem normowania tego artykułu. Mimo pozornie jednolitego stanowiska temat odpowiedzialności dzierżyciela stanowi kontrowersyjne i nierzadko sporne zagadnienie doktrynalne, jednak pojawiają się w piśmiennictwie oraz orzecznictwie tezy przemawiające za możliwością uznania jego odpowiedzialności z tytułu szkód wyrządzonych przez zwierzęta, co zostało powyżej zaakcentowane i wyjaśnione. W obecnym stanie prawnym pojęcie zwierzęcia jest zagadnieniem wywołującym dyskusje oraz wątpliwości, w szczególności w odniesieniu do jego dualistycznej natury prawnej, zawierającej w sobie z jednej strony zakaz traktowania i kwalifikowania zwierzęcia jako rzeczy, a z drugiej nakaz stosowania wobec niego, w sprawach nieuregulowanych w u.o.z. odpowiednich przepisów dotyczących rzeczy.

Należy również wskazać, iż powyższe opracowanie nie wyczerpuje w pełni zagadnienia

<sup>70</sup> A. Sylwestrzak, *Komentarz do art. 432 Kodeksu cywilnego*, [w:] *Sąsiedztwo nieruchomości. Komentarz*, red. M. Balwicka-Szczyrba, G. Karaszewski, A. Sylwestrzak, WK 2014, LEX nr 172220.

<sup>71</sup> A. Olejniczak, *Komentarz do art. 432 Kodeksu cywilnego*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. III: *Zobowiązania – część ogólna*, red. A. Kidyba, LEX 2014 nr 167914.

<sup>72</sup> A. Sylwestrzak, *Komentarz...*, WK 2014, LEX nr 172220.

zasad odpowiedzialności za zwierzęta chociażby ze względu na brak uwzględnienia w nim reguł odnoszących się do odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez zwierzęta dzikie (z wyłączeniem odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez zwierzęta dzikie wynikającej z przepisu art. 431 § 1 k.c., ale znajdujące się w ogrodach zoologicznych, cyrkach czy innych podobnych instytucjach), co stanowi zupełnie odrębną materię. W świetle omawianego zagadnienia należy również podkreślić, iż zwierzę to istota niejednokrotnie niezależna od woli człowieka, posiadająca własne instynkty, których człowiek w pewnych przypadkach nie jest w stanie przewidzieć, a tym bardziej zapanować nad nimi.

## Bibliografia

### Literatura:

- Bieniek G., [w:] *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, t. 1, red. H. Ciepła, S. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowskiego, M. Sychowicz, T. Wiśniewskiego, C. Żuławska, Warszawa 2011.
- Ciepła H., Czech B., Dąbrowski S., Domińczyk T., Pietrkowski H., Strus Z., Sychowicz M., Wypiórkiewicz A., *Kodeks cywilny*. Tom II. Art. 353-1088, Warszawa 2005.
- Czachórski W. [w:] *System prawa cywilnego*, t. III, cz. I, Wrocław 1986.
- Czajkowska-Matosiuk K., *Prawo cywilne – część ogólna. Prawo rzeczowe i zobowiązania*, Warszawa 2009.
- Głosa do uchwały SN z dnia 17 października 1991 roku, III CZP 100/91. Teza nr 2, LEX nr 4796/1.
- Goettel M., *Sytuacja zwierzęcia w prawie cywilnym*, LEX 2013, nr 174850.
- Jankowski W., *Komentarz do art. 77 Kodeksu wykroczeń*, [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, red. T.H. Grzegorzczak, LEX 2013 nr 140482.
- Kidyba A., *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. III: *Zobowiązania – część ogólna*, LEX 2014 nr 8917.
- Kolańczyk K., *Prawo rzymskie*, Warszawa 2007.
- Kotowski W., *Komentarz do art. 77 Kodeksu wykroczeń*, [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, red. W. Kotowski, LEX 2009 nr 49940.
- Kuźmicka-Sulikowska J., *Zasady odpowiedzialności w świetle nowych tendencji w ustawodawstwie polskim*, LEX 2011.
- Longchamps de Berier R., *Polskie prawo cywilne. Zobowiązania*, Lwów 1939, Poznań 1999.
- Mozgawa M., *Komentarz do art. 77 Kodeksu wykroczeń*, [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, red. M. Mozgawa, LEX 2009, nr 89721.
- Nesterowicz M., [w:] *Kodeks cywilny z komentarzem*, red. J. Winiarz, t. I, Warszawa 1989.
- Śmieja A. [w:] *Czyny niedozwolone w prawie polskim i prawie porównawczym. Materiały IV Ogólnopolskiego Zjazdu Cywilistów*, red. M. Nesterowicz, Toruń 24-25 czerwca 2011 roku, Warszawa 2012.
- Olejniczak A., *Komentarz do art. 432 Kodeksu cywilnego*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. III: *Zobowiązania – część ogólna*, red. A. Kidyby, LEX 2014 nr 167914.
- Piasecki K., *Kodeks cywilny. Komentarz. Księga pierwsza. Część ogólna*, Zakamycze 2003, LEX nr 77306.
- Pyziak-Szafnicka M., *Komentarz do art. 5 Kodeksu cywilnego*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna*, red. P. Księżaka, M. Pyziak-Szafnick, LEX 2014, nr 174993.
- Radwański Z. [w:] *System prawa cywilnego. Prawo zobowiązań – część ogólna*, t. III, cz. 1, red. W. Czachórski, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1981.
- Radwański Z., Olejniczak A., *Zobowiązania. Część ogólna*, Warszawa 2010.
- Rzetecka-Gil A., *Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania – część ogólna*, LEX/el. 2011, nr 8853.

Safjan M. [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 1-449<sup>10</sup>*, t. I, red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2011.

Serwach M., *Wina jako zasada odpowiedzialności cywilnej oraz okoliczność zwalniająca z obowiązku naprawienia szkody*, „Wiadomości Ubezpieczeniowe” 2009, nr 1.

*Słownik języka polskiego PWN*, wydanie internetowe, <http://sjp.pwn.pl/sjp/posluzyc-sie;2505750.html>.

Sokołowski T., *Komentarz do art. 5 Kodeksu cywilnego*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I: *Część ogólna*, red. A. Kidyba, WKP 2012, LEX nr 128026.

Sośniak M., *Bezprawność zachowania jako przesłanka odpowiedzialności cywilnej za czyny niedozwolone*, Kraków 1959.

Sośniak M., *Prawo cywilne i rodzinne w zarysie. Zobowiązania*, t. II, Katowice 1986.

Sylwestrzak A., *Komentarz do art. 432 Kodeksu cywilnego*, [w:] *Sąsiedztwo nieruchomości. Komentarz*, red. M. Balwicka-Szczyrba, G. Karaszewski, A. Sylwestrzak, WK 2014, LEX nr 172220.

Szpunar A., *Odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez zwierzęta i rzeczy*, Warszawa 1985.

Szpunar A., *Uwagi o nadużyciu prawa w dziedzinie przedawnienia*, „Rejent” 2001, z. 2.

Więzowska B., *Odpowiedzialność cywilna na zasadzie słuszności*, Warszawa 2009.

### **Akty prawne:**

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 roku Kodeks zobowiązań (Dz.U. 1933, nr 82, poz. 598).

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny (Dz.U. 2014, nr 121, ze zm.).

Ustawa z dnia 20 maja 1971 roku Kodeks wykroczeń (Dz.U. 1971, nr 12, poz. 114, ze zm.).

Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt (Dz.U. 1997, nr 111, poz. 724, ze zm.).

Ustawa z dnia 11 marca 2004 roku o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt (Dz.U. 2014, nr 1539).

Ustawa z dnia 2 kwietnia 2004 roku o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt (Dz.U. 2008, nr 204, poz. 1281, ze zm.).

Ustawa z dnia 29 czerwca 2007 roku o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich (Dz.U. 2007, nr 133, poz. 921).

### **Orzecznictwo:**

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 października 1991 roku, III CZP 100/91, OSP 1992/7/166, LEX nr 5335.

Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 16 listopada 2012 roku, I ACa 1177/12, LEX nr 1259784.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 czerwca 2013 roku, I ACa 299/13, LEX nr 1339338.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 maja 2014 roku, I ACa 1320/12, LEX nr 1480467.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 maja 2014 roku, I ACa 995/13, LEX nr 1493824.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 maja 2014 roku, I ACa 995/13, LEX nr 1493824.

Wyrok Sądu Najwyższego z 21 listopada 1961 roku, IV CR 138/61, OSNC 1963/7-8/144, LEX nr 105897.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1966 roku, I CR 360/66, OSP 1967, z. 7-8, poz. 182, LEX 463.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1968 roku, I CR 148/68, OSNC 1969/11/199, nr 912

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 1986 r., IV CR 279/86, LEX nr 530539.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 11 czerwca 1991 roku I ACr 69/90, OSA 1992, z.2, poz. 14, LEX 5441.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2001 r., I CKN 458/00, niepublikowany, LEX nr 52717.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2001 r., IV CKN 1756/00, niepublikowany, LEX nr 80259.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2003 roku, III KK 26/03, LEX nr 77469.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2004 roku, IV CK 231/03, LEX nr 176080.

Wyrok Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 27 czerwca 2005 roku, VI Ca 431/05 niepublikowany.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2008 roku, V CSK 310/88.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2012 roku, V CSK 501/11, LEX nr 1243100.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2013 r., IV CSK 660/12, niepublikowany, LEX nr 1365725.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2014 roku, V CSK 322/13, LEX nr 1491263.

Wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 20 listopada 2012 roku, III Ca 921/12.

Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku z dnia 7 października 2014 roku, I SA/Gd 268/14, LEX nr 1527395.

**Streszczenie:** Niniejsze opracowanie poświęcone jest zagadnieniu odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone przez zwierzęta. Obejmuje swym zakresem kwestie przesłanek odpowiedzialności deliktowej na zasadach ogólnych oraz odpowiedzialności wynikającej z art. 431 Kodeksu cywilnego. Wyjaśnione zostało również zagadnienie wykładni pojęć „chowający” oraz „posługujący się” zwierzęciem, a także kontrowersyjna możliwość uznania dzierżyciela za podmiot odpowiedzialny z tytułu szkód wyrządzonych przez zwierzęta na podstawie art. 431 Kodeksu cywilnego.

**Słowa kluczowe:** odpowiedzialność cywilna, szkoda, szkoda wyrządzona przez zwierzęta, zwierzęta, chowający zwierzę, posługujący się zwierzęciem, zasady odpowiedzialności

#### CIVIL LIABILITY FOR HARM DONE BY ANIMALS ACCORDING TO THE (UNDER) ART. 431 CIVIL CODE

**Summary:** This study treats about the issue of the civil liability for harm done by animals. The text includes the tort liability issues based on general principles and liability resulting from Art. 431 of the Civil Code. It also explains the “animal carer” and the “animal wielder” notions, as well as the controversial possibility of recognizing the wielder (as a person subject to liability/ as a responsible) for harm done by animals pursuant to Art. 431 of the Civil Code.

**Keywords:** civil liability, restitutionary damage, restitutionary damage done by animals, animals, animal carer, animal wielder, principles of liability